

Sygn. akt: I C 1713/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L., dnia 23 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Lisiecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Margaretta Kozdroń

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2018 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K. (1)**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. (1) kwotę

65.000,00 złotych (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. (1) kwotę

7.253,19 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje powódce E. K. (1) uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 16,80 złotych, a stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 103,20 złotych tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych poniesionych tymczasowo z wydatków budżetowych Sądu.

Sygn. akt I C 1713/17

UZASADNIENIE

Powódka E. K. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 75.000,00 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 65.000,00 zł od dnia

28 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000,00 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 10.800,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że dochodzi od strony pozwanej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża E. K. (2), który zginął w wypadku drogowym w dniu 9 stycznia 1998 r. na autostradzie (...) w okolicy miejscowości F. na terenie N.. Powódka wskazała, że kierujący wówczas pojazdem marki M. o nr rej. (...) R. H. nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, doprowadzając do śmiertelnego w skutkach zderzenia. Dodała, że pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną

ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Powódka podała, że po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła jej świadczenie w kwocie 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża. W ocenie powódki zadośćuczynienie adekwatne do doznanej przez nią krzywdy powinno jednakże wynosić 90.000,00 zł, dlatego w pozwie domagała się zapłaty przez stronę pozwaną brakującej różnicy. Swoje żądanie powódka oparła na art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Podniosła, że bardzo boleśnie przeżyła śmierć męża, w wyniku której została sama, w aspekcie fizycznym i finansowym, z koniecznością radzenia sobie z bólem związanym z utratą najbliższej osoby oraz z koniecznością samotnego wychowania małoletniego syna. Powódka podkreśliła, że tworzyła z mężem szczęśliwą rodzinę i zawsze mogła na niego liczyć. Zaznaczyła, że doszło do nagłego zerwania więzi pomiędzy nią a zmarłym mężem, a tym samym zostało naruszone jej dobro osobiste do życia w rodzinie. Wskazała, że pomimo upływu lat wspomnienie o mężu wywołuje u niej łzy, poczucie tęsknoty i bólu. Podała, że do dziś nie ułożyła sobie ponownie życia i pielęgnuje pamięć po zmarłym mężu.

Uzasadniając żądanie zasądzenia odsetek ustawowych, powódka wskazała, że w dniu 27 października 2016 r. strona pozwana zajęła ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie, a zatem znajdowała się już wówczas w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości powstałej szkody, dlatego też domaga się odsetek od dnia następnego, tj. od 28 października 2016 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana, (...) S.A. z siedzibą w W. w pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że powódka nie udowodniła, aby do śmierci jej męża doszło w wyniku zbrodni lub występku, za który winę ponosiłby kierownik ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, przy czym dowodu takiego nie może stanowić w ocenie strony pozwanej dołączona do pozwu niewiarygodna kserokopia tłumaczenia wydruku z telefaksu niemieckiej Inspekcji Policji Ruchu Drogowego. Strona pozwana wskazała, że w związku z powyższym zgodnie z art. 442 k.c. obowiązującym w dacie śmierci poszkodowanego, do przedawnienia roszczenia powódki doszło w styczniu 2008 r. Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała, że kwestionuje swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, zaś dokonana przez nią na rzecz powódki zapłata kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia stanowiła uznanie niewłaściwe tylko co do tej wysokości roszczenia. Ponadto strona pozwana zarzuciła, że powódka nie udowodniła silnych więzi rodzinnych i emocjonalnych z osobą zmarłą, ani też doznanej krzywdy, a tym samym nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia. Wskazała również, że w toku pierwszego postępowania likwidacyjnego w 1998 r. wypłaciła na rzecz powódki kwotę 25.000,00 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci poszkodowanego i kwotę tę należy uwzględnić przy określeniu kwoty zadośćuczynienia należnego powódce.

W piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2018 r., ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew, pełnomocnik powódki wskazał, że z przedłożonych dokumentów wynika, że R. H. został skazany wyrokiem z dnia 1 września 1998 r. za spowodowanie nieumyślnego wypadku ze skutkiem śmiertelnym, w związku z czym roszczenie nie uległo przedawnieniu. Jednocześnie w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 1998 r. na autostradzie (...) w okolicy miejscowości F. na terenie N. doszło do zdarzenia drogowego, w którym R. H., kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i doprowadził do śmiertelnego w skutkach zderzenia. W wypadku tym śmierć poniosły dwie osoby podróżujące z R. H.: E. K. (2), siedzący obok kierowcy i J. G., który zajmował miejsce z tyłu za kierowcą.

Wyrokiem nakazowym z dnia 1 września 1998 r. wydanym przez sąd niemiecki R. H. został skazany z powodu nieumyślnego spowodowania śmierci dwóch osób.

Dowody:

- zawiadomienie z Prokuratury z H. z dnia 14.06.1999 r. o skazaniu R. H. wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski – k. 71 – 72 akt sprawy,

- telefaks z Inspekcji Policji Ruchu Drogowego H. z dnia 23.01.1998 r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski – k. 13 – 15 akt sprawy,

- częściowo zeznania świadka R. H. – 00:03:40 – 00:08:24 zapisu audio-video rozprawy z dnia 23.03.2018 r.

Sprawca wypadku – R. H. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w strony pozwanej – (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczność bezsporna/

Powódka E. K. (1) zgłosiła szkodę stronie pozwanej, która decyzją z dnia 30 września 1998 r. przyznała powódce świadczenie w kwocie 25.000,00 zł tytułem odszkodowania oraz o zwróciła powódce koszty transportu zwłok, zakupu odzieży żałobnej i pogrzebu E. K. (2).

Dowód:

- decyzja strony pozwanej z dnia 30.09.1998 r. – k. 58 akt sprawy.

E. K. (2) w dacie wypadku miał 51 lat, pozostawał w związku małżeńskim z powódką E. K. (1), która liczyła sobie wtedy 36 lat i posiadał syna – K. K. (2), który wówczas miał 1,5 roku.

E. K. (2) w dacie swojej śmierci prowadził wspólne gospodarstwo domowe wraz z żoną E. K. (1) i ich wspólnym synem K. K. (2). Powódka przez 6 lat tworzyła z mężem szczęśliwe i zgodne małżeństwo. Małżonkowie byli sobie bardzo bliscy. Razem wyjeżdżali na wczasy, oboje lubili wspólnie spędzać czas, uprawiając sport, np. jeżdżąc na nartach lub pływając. Wspólnie odwiedzali także swoją rodzinę, między innymi brata powódki i jego żonę oraz rodziców powódki. Powódka planowała wspólnie z mężem budowę domu, w czym miał im pomóc brat powódki, z zawodu mistrz murarski.

Dzień śmierci E. K. (2) była dla E. K. (1) najtragiczniejszym dniem w życiu, gdyż straciła ukochaną osobę – męża, a ich syn – stracił ojca. Powódka dowiedziała się o wypadku, będąc na zajęciach w ramach studiów w Z..

Sam moment, gdy powódka dowiedziała się o śmierci męża, była dla niej bardzo traumatyczny. Powódka zareagowała płaczem i poczuciem ogromnego zmęczenia uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie. Pomimo odczuwanego bólu zajęła się sprowadzeniem ciała męża z terenu N. do P., ponieważ знаła język niemiecki i uważała, że powinna sama załatwić wszystkie formalności. Na terenie P. pogrzebem E. K. (2) zajął się brat powódki oraz jej ojciec. Po pogrzebie powódka przebywała na dłuższym urlopie wypoczynkowym, podczas którego była w domu, a wraz z nią przebywała rodzina jej brata oraz rodzice. Powódka przyjmowała krople ziołowe na uspokojenie, nie korzystała z porady psychologa ani psychiatry.

Po śmierci męża powódka zrezygnowała ze studiów, aby móc zająć się małym dzieckiem, bowiem nie miała możliwości pozostawienia syna pod czyjąś opieką. Powódka wiele lat dochodziła do siebie po śmierci męża. Przez długi czas była mniej wesoła, nie uczestniczyła w żadnych zabawach, imprezach. (...) się całkowicie na wychowaniu syna. Powódka pozostawiła sobie po zmarłym E. K. (2) różne pamiątki, tj. galowy mundur górniczy, listy kierowane

przez niego do powódki, dyplomy i odznaczenia. Powódka do dziś nie ułożyła sobie życia z innym mężczyzną i nadal odczuwa ból i żal po stracie męża. Często odwiedza grób męża, jest tam przynajmniej raz w tygodniu. Powódka ma duże poczucie krzywdy po śmierci męża, bowiem jej życie radykalnie i nieodwracalnie się zmieniło.

Dowody:

- oświadczenie powódki z dnia 12.09.2016 r. – k. 25 akt sprawy,

- zeznania świadków:

1) H. K. – 00:07:57 – 00:34:15 zapisu audio-video rozprawy z dnia 09.02.2018 r.,

2) A. K. – 00:34:17 – 00:49:44 zapisu audio-video rozprawy z dnia 09.02.2018 r.

- przesłuchanie powódki E. K. (1) – 00:10:20 – 00:33:35 zapisu audio-video rozprawy z dnia 23.03.2018 r.

Pismem z dnia 22 września 2016 r. powódka wystąpiła do strony pozwanej z żądaniem zapłaty kwoty 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym mężem E. K. (2), który zginął w wypadku z dnia 9 stycznia 1998 r. Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i decyzją z dnia 27 października 2016 r. przyznała powódce zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w wysokości 15.000,00 zł.

Dowody:

- zgłoszenie szkody z dnia 22.09.2016 r. – k. 16 – 18 akt sprawy,

- decyzja strony pozwanej z dnia 27.10.2016 r. – k. 22 – 22v akt sprawy,

- akta szkody – na płycie CD – k. 64 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było częściowo zasadne, dlatego też w takim zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporne między stronami były okoliczności faktyczne, w jakich doszło do śmierci męża powódki E. E. K..

Choć strona pozwana w odpowiedzi na pozew zakwestionowała swoją odpowiedzialność wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, to jednak podnieść należy, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 15.000,00 zł i tym samym przyznała, że ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki zdarzenia z dnia 9 stycznia 1998 r.

Dodatkowo wskazać należy, że w toku procesu strona pozwana zaproponowała powódce zawarcie ugody obejmującej dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 45.000,00 zł, co również świadczy o tym, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność cywilną co do zasady.

Spór między stronami procesu dotyczył zatem de facto wyłącznie wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia. Powódka twierdziła bowiem, że wypłacona jej przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego kwota 15.000,00 zł nie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią wskutek naruszenia dóbr osobistych w związku z tragiczną śmiercią męża E. K. (2), zaś strona pozwana utrzymywała, że przyznane przez nią na rzecz powódki świadczenie spełniło swoją funkcję kompensacyjną.

W pierwszej kolejności należy jednakże odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powódki.

Strona pozwana powoływała się bowiem na to, że powódka nie wykazała, aby sprawca zdarzenia z dnia 9 stycznia 1998 r. został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo, wskutek czego roszczenia powódki uległy jej zdaniem przedawnieniu w styczniu 2008 r.

Wskazać należy, że w dacie zdarzenia z dnia 9 stycznia 1998 r. obowiązywał przepis art. 442 k.c., który w § 1 stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, ale w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, zaś w § 2 stanowił, że jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powyższy przepis został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 2007, nr 80, poz. 538) i przestał obowiązywać w dniu 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 w/w ustawy – do roszczeń, o których mowa w uchylonym

art. 442 k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przy tym przepisy

art. 442¹ Kodeksu cywilnego, który został wprowadzony do Kodeksu cywilnego w/w ustawą nowelizującą. Przepisy art. 442¹ k.c., który wszedł w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r.,

w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 czerwca 2017 r. stanowiły natomiast w § 1, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, z tym, że termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, zaś § 2 – jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W niniejszej sprawie – wbrew zarzutom strony pozwanej – nie ulega wątpliwości, że zdarzenie z dnia 9 stycznia 1998 r. stanowiło przestępstwo, gdyż jak wynika z przedłożonego przez powódkę zawiadomienia z Prokuratury H. z dnia 14 czerwca 1999 r. wraz

z uwierzytelnionym tłumaczeniem na język polski sprawca zdarzenia R. H. wyrokiem nakazowym z dnia 1 września 1998 r. został skazany z powodu nieumyślnego spowodowania śmierci m. in. E. K. (2).

Choć strona pozwana kwestionowała wartość dowodową w/w dokumentów jako kserokopii, w ocenie Sądu mogą one jednakże stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 52/15 (Legalis nr 1399203), powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa

w art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia

oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.). Natomiast jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 k.p.c.).

Strona może kwestionować wartość z niepoświadczonej kserokopii dokumentu, ale aby czyniła to w sposób skuteczny, nie może ograniczać się tylko do podnoszenia generalnej zasady, że kserokopia dokumentu nie jest dowodem. Winna ona natomiast uzasadnić swoje stanowisko, przywołując okoliczności i argumenty przekonujące o braku wartości dowodowej takich kserokopii (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 1 kwietnia 2016 r., I ACa 1233/15, Legalis nr 1456754).

Nie można odmówić wartości dowodowej złożonym dowodom tylko przez sam fakt nieumieszczenia na dokumentach potwierdzeń za zgodność z oryginałem. Należy bowiem pamiętać, że strona winna podnosić konkretne zarzuty dotyczące faktów istotnych dla wyniku sprawy i wskazywać, z czym się nie zgadza. Jeżeli strona nie zgadza się z konkretnymi okolicznościami, winna podać, co zarzuca. Okoliczność niepotwierdzenia dokumentów za zgodność z oryginałem może być wówczas metodą dowodzenia określonych faktów, np. przez wskazanie, że określone zdarzenie kształtuje się odmiennie niż wskazuje na to strona przeciwna, a złożony przez nią dowód (niepotwierdzony za zgodność z oryginałem) jako przerobiony, podrobiony lub poświadczający nieprawdę nie może być środkiem dowodowym wiarygodnie obrazującym to zdarzenie (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 sierpnia 2013 r., I ACa 796/13, Legalis nr 831446).

W niniejszej sprawie pełnomocnik strony pozwanej ograniczył się jedynie do zakwestionowania samej mocy dowodowej przedłożonych przez powódkę kserokopii dokumentów, nie żądając jednakże wyraźnie złożenia przez nią oryginałów tych dokumentów, jak również nie podnosząc zarzutów związanych z prawdziwością i autentycznością tych dokumentów, których kserokopie złożono. Strona pozwana nie podnosiła okoliczności fałszowania lub próby sfalszowania dokumentów, ewentualnie pozyskania ich w sposób sprzeczny z prawem, wobec czego złożenie przez powódkę kserokopii dokumentów niepoświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika reprezentującego powódkę w tym postępowaniu nie stanowiło przeszkody do dokonania ich oceny jako dowodów na podstawie art. 308 k.p.c.

Ponadto podnieść należy, że Sąd na wniosek pełnomocnika powódki zobowiązał stronę pozwaną do złożenia akt szkody dotyczących postępowania likwidacyjnego prowadzonego w 1998 r. w związku ze śmiercią drugiego uczestnika wypadku, J. G., w których to aktach miał się znajdować wyrok karny skazujący sprawcę zdarzenia, ale strona pozwana nie wykonała zobowiązania Sądu. Tym samym nie wykazała również, aby nie otrzymała od rodziny zmarłych w/w wyroku.

W ocenie Sądu przedłożone przez powódkę dokumenty były wystarczające do stwierdzenia, że zdarzenie z dnia 9 stycznia 1998 r. stanowiło przestępstwo, dlatego też Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o zwrócenie się o stosowną informację do Prokuratury w H. w N. jako zbędny dla rozstrzygnięcia.

Wprawdzie przesłuchiwany w charakterze świadka sprawca zdarzenia z dnia 9 stycznia 1998 r., R. H., zeznał, że nie przypomina sobie, aby było przeciwko niemu prowadzone postępowanie karne w N. i aby otrzymał z sądu z N. jakiś wyrok, jednakże w świetle przedłożonych przez powódkę dokumentów Sąd uznał, że z uwagi na upływ czasu oraz fakt, że świadek musiał leczyć się po wypadku należy przyjąć, że świadek nie pamięta postępowania karnego prowadzonego w N. po przedmiotowym wypadku.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, aby zdarzenia z dnia 9 stycznia 1998 r. nie stanowiło zbrodni ani występku, a skoro tak – termin przedawnienia roszczenia powódki – zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. – wynosił 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa i upływał z dniem 9 stycznia 2018 r. Jako że powódka wystąpiła

z powództwem o zapłatę przeciwko stronie pozwanej w dniu 30 maja 2017 r., stwierdzić należy, że uczyniła to przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Wniesienie powództwa – na mocy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – spowodowało przy tym przerwanie biegu przedawnienia. Roszczenie powódki nie uległo zatem przedawnieniu, a co za tym idzie – podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia był nietrafiony.

Odnosząc się merytorycznie do zasadności żądania powódki wskazać należy, że powódka trafnie określiła podstawę prawną swojego żądania w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego, wskazując na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i argumentując, że w związku ze śmiercią E. K. (2) wskutek wypadku drogowego z dnia 9 stycznia 1998 r. doznała naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ze zmarłym. Z ugruntowanego już w tym przedmiocie stanowiska sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika bowiem, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., czyli przed 3 sierpnia 2008 r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91; uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, Lex nr 846563; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Lex nr 852341; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, Lex nr 1164718; wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, Lex nr 1228438; uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 45 oraz postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2014 roku, III CZP 2/14, Legalis numer 994661).

Co do zasady, żądanie powódki w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną ze śmiercią E. K. (2) było zatem słuszne i zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu nie można jednakże zaakceptować stanowiska strony pozwanej, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia należnego powódce z tego tytułu jest kwota 15.000,00 zł.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną cierpienia fizyczne lub psychiczne. Pomimo, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, to jednak w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie prawa, zostały wypracowane pomocne wskazówki pozwalające na dokonanie odpowiednich ustaleń. Biorąc pod uwagę niewymierny charakter szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie stanowi swoiste wynagrodzenie osobie pokrzywdzonej przeżytych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym wysokość takiego świadczenia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776). Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywdą). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste (por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, LEX nr 371773).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że śmierć E. K. (2) wskutek wypadku z dnia 9 stycznia 1998 r. spowodowała naruszenie dobra osobistego powódki w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi rodzinnych.

Sąd dokonał ustaleń rozmiaru krzywdy powódki w oparciu o zeznania świadków H. K. i A. K. oraz w oparciu o przesłuchanie powódki.

Świadek H. K. jest bratem powódki E. K. (1), a świadek A. K. jest bratową powódki, a zatem są to osoby z najbliższego otoczenia powódki, które na przestrzeni wielu lat obserwowały, jaki wpływ na powódkę wywarła śmierć E. K. (2) oraz

w jaki sposób powódka radziła sobie z jego utratą. Zeznania tych świadków były ze sobą zbieżne i zostały ocenione przez Sąd jako wiarygodne i przekonujące.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił, że powódka była bardzo silnie związana emocjonalnie ze swoim mężem, E. K. (2).

E. K. (2) był dla pozwanej – jak sama zeznała – najważniejszą osobą w życiu. Powódka spędzała z mężem każdą wolną chwilę i cieszyła się wraz z nim życiem rodzinnym, jakie wiedli wspólnie z ich 1,5-letnim wówczas synem. Małżonkowie byli sobie bardzo bliscy, często razem wyjeżdżali i mieli wspólne zainteresowania sportowe. Tragiczna śmierć męża była dla powódki wstrząsem psychicznym, zwłaszcza, że doszło do niej w wypadku samochodowym na terenie N., co wiązało się z dodatkowymi problemami związanymi z koniecznością przetransportowania ciała męża z N. do P.. Powódka wskazała, że silną żałobę przeżywała przez kilka lat, sama w sobie i sama ze sobą przepracowała tę żałobę. Również świadek H. K. zeznał, że powódka po śmierci męża dochodziła do siebie przez wiele lat. Zarówno świadkowie, jak i powódka, zgodnie podali, że powódka po śmierci męża postanowiła żyć dla syna i całą swoją energię i uwagę skupiła na dziecku, które pozwoliło jej przetrwać trudne chwile po śmierci męża. Powódka zrezygnowała przy tym

z kontynuowania studiów na germanistycę, aby zapewnić synowi opiekę. Powódka zeznała, że nadal wspomina wspólne chwile spędzone z mężem i odwiedza grób męża co najmniej raz w tygodniu. O tym, że strata męża jest dla powódki w dalszym ciągu żywym i bolesnym wspomnieniem świadczy fakt, że powódka podczas przesłuchania na rozprawie, mimo upływu 20 lat od śmierci męża, nie mogła powstrzymać łez, kiedy mówiła o E. K. (2). Powódka zaznaczyła, że stara się nie wracać do tego zdarzenia, gdyż to jest dla niej bardzo bolesne. Podkreślenia wymaga również, że powódka do dziś nie ułożyła sobie życia z innym mężczyzną i nie próbowała ponownie związać się z kimś innym. Ponadto wycofała się z życia towarzyskiego.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego – do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym za śmierć osoby najbliższej zalicza się w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji czy zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Legalis nr 1263234). Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, Legalis nr 1337753).

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie miał wątpliwości, że niespodziewana śmierć E. K. (2) była dla powódki tragicznym wydarzeniem, powodującym u niej głęboki ból i cierpienie oraz poczucie straty i osamotnienia. Należało jednakże mieć na względzie, że przebieg żałoby powódki nie miał cech patologicznych i powódka nie korzystała z opieki lekarskiej, ale sama radziła sobie ze swoim bólem.

Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, a w szczególności rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią jej męża oraz biorąc pod uwagę realną stopę życiową społeczeństwa, Sąd uznał, że powódce należy się od strony pozwanej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę związaną ze śmiercią jej męża i zerwanie przez to więzi rodzinnych łączących powódkę z mężem w kwocie łącznej 80.000,00 zł. Zdaniem Sądu kwota ta jest adekwatna do doznanych przez powódkę cierpień związanych z nagłą utratą męża i przedstawia dla niej odczuwalną wartość ekonomiczną. Ponadto kwota ta jest utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwota ta przewyższa ponad siedemnastokrotnie przeciętne wynagrodzenie, które według danych Głównego Urzędu Statystycznego w IV kwartale 2017 roku wynosiło 4.516,69 zł (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z

9 lutego 2018 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2017 roku – Monitor P. z 2018 roku, poz. 181), co uzasadnia stwierdzenie, że jest ona rzeczywiście ekonomicznie odczuwalna dla powódki.

Powódka wskutek nagłej śmierci męża straciła osobę najbliższą, z którą chciała spędzić całe życie i do dziś odczuwa głęboko stratę męża. Co istotne, powódka stanęła w obliczu konieczności zmierzenia się z samotnym wychowaniem 1,5-letniego wówczas syna, co niewątpliwie było dla niej bardzo obciążające psychicznie i fizycznie. Powódka zrezygnowała ponadto z kontynuacji studiów z zakresu germanistyki oraz wycofała się z życia towarzyskiego, a całą uwagę skupiła na trosce o syna, dlatego wysokość należnego jej zadośćuczynienia musi uwzględniać wszystkie te okoliczności.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia mogącego zrekompensować powódce krzywdę doznaną wskutek nagłej utraty męża Sąd wziął ponadto pod uwagę żądanie powódki wyrażone w jej piśmie z dnia 22 września 2016 r. skierowanym do strony pozwanej, stanowiącym zgłoszenie szkody, w którym powódka żądała od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia za śmierć E. K. (2) zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 80.000,00 zł. Skoro zatem powódka sama wyceniła swoją krzywdę na taką wartość, zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyznawania na jej rzecz świadczenia wykraczającego ponad tę wysokość.

Mając na uwadze, że strona pozwana dotychczas wypłaciła już powódce E. K. (1) tytułem zadośćuczynienia świadczenie w kwocie 15.000,00 zł, Sąd w punkcie I sentencji wyroku zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej brakującą część zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią męża w kwocie 65.000,00 zł. Dalej idące żądanie powódki w tym zakresie, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 473).

Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Ponadto na mocy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powódki zgłosił stronie pozwanej roszczenie E. K. (1) o wypłatę zadośćuczynienia w piśmie z dnia 22 września 2016 r., które strona pozwana otrzymała w dniu 27 września 2016 r. W związku z powyższym ustawowy termin 30 dni na rozpatrzenie zgłoszenia powódki i wypłatę należnego jej świadczenia upłynął stronie pozwanej z dniem 27 października 2016 r. W konsekwencji, począwszy od dnia 28 października 2016 r. strona pozwana popadła w opóźnienie z zapłatą należnego powódce świadczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wydając decyzję z dnia 27 października 2016 r.

o przyznaniu powódce bezspornej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, strona pozwana знаła wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość należnego powódce świadczenia i powinna była prawidłowo określić wysokość tego świadczenia. Skoro zatem powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zadośćuczynienia pieniężnego od dnia 28 października 2016 r., Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego zgodnie z żądaniem pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie III sentencji wyroku, Sąd oparł o treść przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Według art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Sąd zważył, że żądanie powódki w niniejszej sprawie zostało uwzględnione w 86%, a oddalone w 14%, dlatego też orzeczenie o kosztach procesu zapadło po dokonaniu stosunkowego rozdzielenia poniesionych przez strony kosztów postępowania.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego wynikała: dla powódki – z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.), a dla strony pozwanej –

z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zgodnie

z którymi przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000,00 zł do 200.000,00 zł stawka minimalna wynagrodzenia adwokata / radcy prawnego wynosi 5.400,00 zł. Ustalając opłatę za czynności pełnomocników z tytułu zastępstwa procesowego stron Sąd, zgodnie z § 15 cytowanych rozporządzeń, wziął pod uwagę nie tylko określone w tym rozporządzeniu stawki minimalne, ale także niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Z uwagi na to, że niniejsza sprawa nie miała skomplikowanego charakteru i nie wymagała od pełnomocników stron dużego nakładu pracy oraz zważywszy, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 75.000,00 zł, Sąd uznał za stosowne ustalić opłatę z tytułu zastępstwa procesowego każdej ze stron na kwotę odpowiadającą wysokości określonej w § 2 pkt 6 cyt. rozporządzeń stawki minimalnej, tj. na kwotę 5.400,00 zł, powiększając ją o kwotę 17,00 zł z tytułu uiszczony przez każdą stronę opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Ponadto Sąd zważył, że na koszty procesu poniesione przez powódkę E. K. (1), poza kosztami zastępstwa procesowego (5.400,00 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł), złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.750,00 zł oraz koszt dojazdu pełnomocnika powódki na rozprawę w dniu 9 lutego 2018 r. w kwocie 148,77 zł, zgłoszony do rozliczenia w spisie kosztów przedłożonym na rozprawie w dniu 9 lutego 2018 r. Łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły zatem 9.315,77 zł, podczas gdy koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 5.417,00 zł.

Łącznie koszty procesu wyniosły więc 14.732,77 zł.

Jako że powódka przegrała sprawę w 14%, powinna była ponieść koszty procesu

w kwocie 2.062,58 zł, podczas gdy poniosła je w kwocie 9.315,77 zł. Po dokonaniu stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu należy się jej zatem od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 7.253,19 zł (9.315,77 zł – 2.062,58 zł), o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych, zawarte w punkcie IV sentencji wyroku, zapadło w oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 300), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu – tj. w niniejszej sprawie przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 120,00 zł, wynikające z wydatku na zwrot kosztów podróży świadka H. K., które to koszty zostały uiszczone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, Sąd obciążył tymi kosztami obie strony stosownie do procentowo ustalonej przegranej w sprawie tj. powódka powinna uiścić na rzecz Skarbu Państwa z w/w tytułu kwotę 16,80 zł (14%), a strona pozwana – kwotę 103,20 zł (86%).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.